



„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

Nigdy nie ma dobrego momentu na pożegnanie bliskich nam osób, ale zawsze jest dobry czas, aby ciepło ich wspominać. Zatrzymajmy się zatem na chwilę i wspomnijmy Władysława BIELSKIEGO, który odszedł od nas w wieku 89 lat.

Urodził się w 1937 r. w Myślakowicach koło Nowego Miasta nad Pilicą. Chociaż w Warszawie skończył studia dziennikarskie, mieszkał na stałe i pracował w swoim zawodzie, zawsze wracał do swoich ukochanych stron rodzinnych.

Przeszedł długą drogę z małej kieleckiej wsi do Warszawy. Miał w sobie zarówno „świętokrzyską twardość”, jak i wyjątkową łagodność, która widoczna była szczególnie w obcowaniu z ludźmi. Był też niesamowicie wrażliwy na ludzką krzywdę, co objawiało się w stałej gotowości niesienia pomocy potrzebującym.

Tak jak śp. Stanisław Bartos, Władysław Bielski pragnął zintegrować warszawskie środowisko Kielczan i dlatego wspólnie powołali do życia Warszawski Klub Przyjaciół Ziemi Kieleckiej.

Przez prawie 40 lat Władek aktywnie uczestniczył w jego pracach organizując wielkie spotkania promujące osiągnięcia gospodarcze, kulturalne i turystyczne Kielecczyzny.

Pisał do różnych gazet i czasopism na tematy związane z rolnictwem oraz wsią, a także felietony radiowe.

Był laureatem wielu nagród dziennikarskich oraz odznaczeń. Wyróżniono Go m.in. Złotą Odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”.

Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne wydało Jego książkę „Ostatnia taka parada” – opowieść o przemianach na polskiej wsi po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Do końca był wierny zawołaniu „Nie ma Ojczyzny bez Kielecczyny”

Żegnamy Władysława Bielskiego z ogromnym smutkiem, zaś pociechą dla nas w tych trudnych chwilach są słowa Świętego Jana Pawła II, który powiedział:

*„A przecież nie cały umieram.
To co we mnie niezniszczalne trwa!”*



*Prezes Honorowy
Warszawskiego Klubu
Przyjaciół Ziemi Kieleckiej*

*Wiesław Osuchowski
Ambasador ad personam*

Warszawa, 25.062026r.